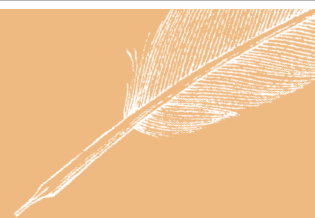


Sprawdź,
czy zdasz!

Matura 2010

język polski



Poziom podstawowy

Maturzysto! Przed Tobą kolejna porcja próbnych testów na poziomie podstawowym przygotowanych przez ekspertów „Gazety”. **Dziś:** język polski, **jutro:** wiedza o społeczeństwie

Czas pracy: **170 minut**

CZĘŚĆ I – CZYTANIE ZE ZROZUMIENIEM

0 odpowiedzialności

Barbara Skarga

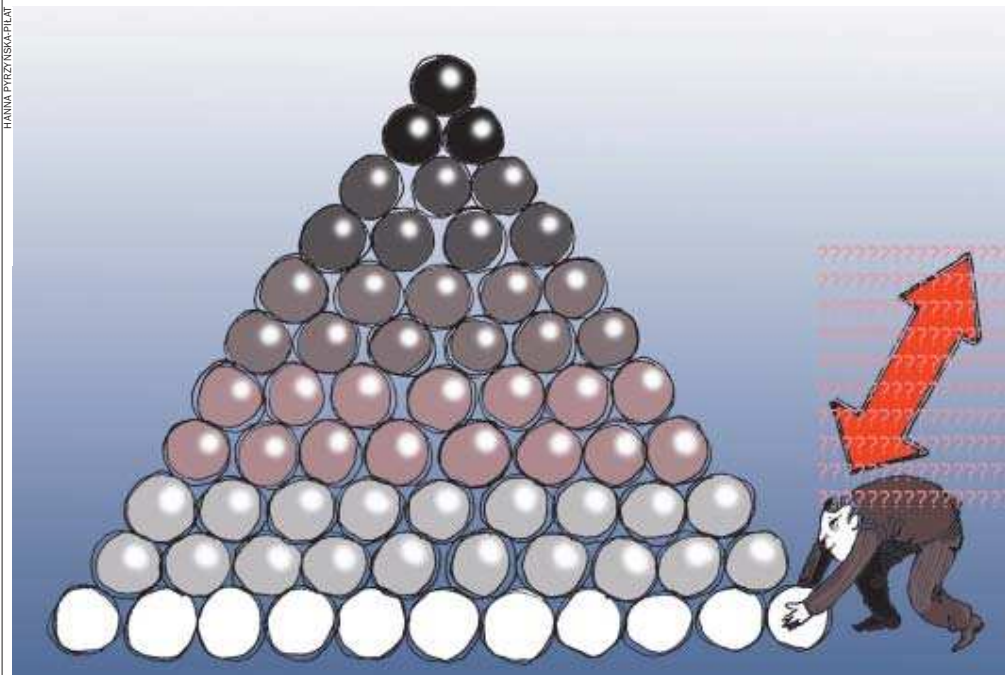
1 | Odpowiedzialność to jedno z tych pojęć, których się dziś często używa. (...) Może więc warto zadać niezmiernie stare pytanie, czym jest odpowiedzialność, sens bowiem tego pojęcia nie jest bynajmniej jednoznaczny. Pisano o niej wiele z najrozmaitszych punktów widzenia - religijnych, społecznych, moralnych. Mnie jednak nie chodzi o jakiegoś dokładniejsze określenie, raczej o przypomnienie najbardziej istotnych dla niej właściwości.

2 | Na podstawowe zwraca uwagę definicja podana przez „Słownik języka polskiego” pod redakcją S. Skorupki. Odpowiedzialność, jak czytamy, to: „konieczność, obowiązek moralny lub prawny odpowiadania za swoje czyny i ponoszenia za nie konsekwencji”, a słownik wymienia odpowiedzialność indywidualną i zbiorową, prawną, cywilną, karną, moralną, można tu dodać jeszcze inne, przede wszystkim odpowiedzialność polityczną, ale także zawodową, czyli profesjonalną.

3 | Jak widać, istnieje wiele rodzajów odpowiedzialności. Wydaje się jednak, że to, co konieczne, nie musi być obowiązkiem, a obowiązek koniecznością, prawo zaś i moralność nie są alternatywą. Reguły moralności nie muszą mieć sankcji prawnej, natomiast każde prawo ma swój podkład moralny pozytywny lub negatywny. Co więcej, każdy ludzki czyn ma swój wymiar etyczny, nigdy pod tym względem nie bywa obojętny. Definicja zatem nie została podana właściwie. Definicje zwykle upraszczają istotę rzeczy, a ta dotycząca odpowiedzialności bynajmniej nie jest łatwa do skonstruowania.

4 | Jedno jest chyba oczywiste, że odpowiedzialność ściśle związana jest z działaniem, zarówno indywidualnym, jak i grupowym. Tak już jest, że działamy zawsze w otoczeniu i przyrodniczym, i ludzkim, i każdy, nawet drobny popełniony czyn coś w nim może zmienić na dobre lub złe. Człowiek na ogół czuje, gdy jest winien, że postąpił źle, i ma wyrzuty sumienia. Może je gdzieś głęboko ukrywać w swym sercu, ale one są. Lecz i różne zbiorowości ludzkie mają analogiczne reakcje, bywa bowiem, że popełniają jakieś podle czyny, na skutek których poczuwają się do odpowiedzialności. Tak więc w takich wypadkach odpowiedzialność przybiera postać sumienia społecznego. Do dziś to nieczyste sumienie draży Turków wobec Ormian, Niemców wobec Żydów czy Rosjan w sprawie Katynia.

HANNA PRZYBYLSKA-PILAT



5 | To jednak nie znaczy, by było wolno domagać się odpowiedzialności zbiorowej, przed czym przestrzega nie tylko etyka, ale także prawo, w takich bowiem sytuacjach odgrywają zbyt wielką rolę najrozmaitsze okoliczności czynu, nieznanne dobrze działającym, źle interpretowane, zwykle z sobą sprzeczne.

6 | Pamiętać także trzeba, że odpowiedzialność, co widać z samego jej korzenia językowego, wymaga wiedzy, na co zresztą słownik Skorupki słusznie zwraca uwagę. Ten tylko jest odpowiedzialny, kto wie, co czyni, i wie dlaczego. Pamiętać też jeszcze trzeba, że ta wiedza jest niezmiernie ograniczona. Indywiduum, również społeczność, orientować się może w ewentualnych doraźnych skutkach, ale na ogół nie ma i mieć nie może pełnej świadomości konsekwencji czynu. One bywają zbyt odległe, zbyt powiklane. Czy na przykład rewolucjoniści francuscy, rozpoczynając swą walkę o wolność, mogli przewidzieć, że doprowadzi ona do krwawego terroru? Czy za terror są odpowiedzialni?

7 | Mały ruch może powodować wielką katastrofę. Jak pouczają nas fizycy, drgnienie skrzydełek motyla potrafi wywołać straszliwe

tsunami. Toteż wiemy dobrze z licznych doświadczeń, że takie lub inne postępowania dokonywały się bez mocy wyobrażenia ich odległych skutków, zorientowane raczej na bliski cel. A ile działań dokonuje się bez żadnej wiedzy o tym, co spowodować mogą, niedostatecznie przemyślanych, z niejasnym zamiarem. Podejmujemy je także czasem w imię pożytecznego, a nawet pięknego ideału, nie przypuszczając, że próby jego realizacji doprowadzą do tragicznych wydarzeń. Wszystkie powyższe fakty uniemożliwiają zatem zachowanie pełnej sprawiedliwości przy obarczaniu odpowiedzialnością tych lub innych ludzi zarówno za czyny znakomite, jak i zbrodnicze.

8 | Nie chcę się wdawać w szczegóły skomplikowanych relacji, jakie powstają między świadomym zamiarem, a więc celem, samym czynem i wreszcie jego konsekwencjami, o których tak szczegółowo pisał kiedyś Tadeusz Kotarbiński. To on też w swym artykule „Cel czynu a zadanie wykonawcy” zamieścił ten charakterystyczny i ciągle jeszcze aktualny przykład. (...) „Za co sprawca czynu jest odpowiedzialny moralnie? Za czyn swój czy za intencję? Pierwsza odpowiedź nikomu chyba nie wyda się wy-

starczająca i sądzę, że zupełnie słusznie. W czym jest wiele pierwiastków od nas niezależnych”, natomiast kształt intencji odbiega zwykle daleko od kształtu jej realizacji. Sprawa więc się gmatwa, tak jakby nikt i za nic nie był odpowiedzialny. Społeczeństwo jednak na każdym kroku odpowiedzialności się domaga, ale nie jest to zawsze żądanie racjonalne. Jakże były racje czynu, a jakie ich następstwa, bada nie tylko etyka, dla celów praktycznych - przede wszystkim nauki prawne. One też formułują rodzaje i stopnie odpowiedzialności. Mnie jednak nie o prawo chodzi, lecz o charakter moralny odpowiedzialności, czegokolwiek by bowiem działanie dotyczyło, w jakichkolwiek dziedzinach by funkcjonowało, zawsze ma aspekt moralny, który o jego istocie decyduje. To zaś, co moralne, jest zmienne w dziejach i zależne od kultury społeczeństwa.

9 | Są to stwierdzenia banalne, dobrze na ogół znane, wiemy więc, że oceny bywają problematyczne i że wydawanie ich napotyka poważne trudności. Trudności znikają tylko tam, gdzie panuje dogmatyczny katechizm, niekoniecznie religijny, może być również dobrze polityczny, a ten ostatni bywa niekiedy bardziej

R E K L A M A M A

Konkurs dla uczniów „KREĆ VADEMECUM!”
... czyli 60 sekund z życia książki
Szczegóły i regulamin konkursu na:
www.operon.pl
www.matura.operon.pl

OPERON
WYDAWNICTWO PEDAGOGICZNE

Atrakcyjne nagrody:
kamera cyfrowa, aparat fotograficzny, iPody, netbook i inne

www.matura.operon.pl

język polski • historia • wos • matematyka • fizyka i astronomia • chemia • biologia • geografia

zdecydowany i silniej represyjny. Nakazy bowiem, jak i zakazy odnoszące się do takiego a nie innego postępowania są zawsze rodzajem przymusu.

10 Działanie pod przymusem zmienia całkowicie sytuację. By odpowiadać za czyn, człowiek musi być wolny, musi działać zgodnie z własnym rozeznaniem. By zaś ten przymus istniał, nie trzeba jakiejś despotycznej władzy. Sam społeczny świat, w którym żyjemy i który zakreśla nasze możliwości, wywiera niemały nacisk na decyzje. Historia, niestety, może dostarczać tu przykładów wiele. Przymus zaś może prowadzić do dwóch przeciwstawnych ekstremalnych zachowań, do poddania się sytuacji i wymagań przez nią oportunistycznych działań bądź do buntu, do radykalnego sprzeciwu. Co jest bardziej sensowne, zależy od wielu czynników. Ale my na ogół ulegamy bohaterskim mitom, a refleksja nieraz przychodzi zbyt późno. Dopiero po czasie zaczynamy rozumieć, że na przykład ten heroiczny walki stawiany jako szczytny cel był głupotą, że racjonalnie działali raczej ci, którzy się oddawali pracy obywatel-

skiej. Świadczy o tym XIX wiek, działania romantyków i pozytywistów. Spory jednak wówczas toczony trwają do dziś, choć społeczny przymus jest słabszy i władze nie wywierają na społeczność nacisków, raczej mody i gorąca publicystyka. Żyjemy na szczęście w pokoju, względnej stabilizacji.

11 Ale tu ujawnia się także podstawowy sens odpowiedzialności. Jest ona bowiem świadomą odpowiedzią, o czym mówić już nam samo słowo, odpowiedzią na te a nie inne fakty, na to, czym nas rzeczywistość dotyka, czym może grozić, odpowiedzią, która powinna być racjonalna. Tylko za świadome rodzaje odpowiedzi wobec tej a nie innej rzeczywistości ponosimy odpowiedzialność.

12 Reasumując. Obarczając kogoś odpowiedzialnością, jesteśmy więc zobowiązani do uświadomienia sobie, jakie racje etyczne opinie naszą dyktują, mogą one bowiem jako historyczne i kulturowe być mocno problematyczne. Musimy też zrozumieć i ocenić intencje działających i ich wiedzę na temat ewentualnych konsekwencji czynów, zakresu przewidywań, a przede

wszystkim rozważyć sytuację, jej zależność od rozmaitych nacisków, zagrożeń i tym podobnych czynników i możliwości odpowiednich wobec nich reakcji. Wydaje się, że jest to taki podstawowy alfabet, którym powinni się kierować opiniodawcy. Odnoszę jednak wrażenie, że są to postulaty zbyt skomplikowane i za mało skuteczne, by się do nich stosować. W każdym razie rzeczywistość nasza odbiega od nich daleko. Względna stabilizacja pozwala widocznie na lekceważenie rozmaitych działań i wyzbycie się za nie odpowiedzialności. Mogę zrobić coś dziś, mogę jutro, słowo „obowiązek” nie jest w mo- dzie.

13 Odnoszę więc wrażenie, że odpowiedzialność jest coraz mniej - zarówno indywidualnej, jak i społecznej, że tkwimy coraz mocniej w prywatnym życiu, a ku kwestiom społecznym zwracamy się niemal z konieczności, chyba że mają charakter sensacji. Dla przykładu, kto przywiązuje wagę do odpowiedzialności profesjonalnej, komu dziś zależy na sławie świetnego specjalisty - prawnika, inżyniera, nauczyciela? Niekiedy o taką sławę stara się jedynie chirurg i naturalnie ludzie sztuki oraz

sportowcy. Tam jednak, gdzie chodzi tylko o wykonanie jakiejś pracy, ceni się raczej jej szybkość, nie jakość, wystarczy, gdy trzyma się średnich standardów, a jakże często cechują ją bylejakości. (...)

14 Powinniśmy więc zdawać sobie sprawę, czym jest odpowiedzialność, kiedy nas, w jakich sytuacjach i za co obarcza. Brać ją trzeba na siebie i za pracę, i za postępowanie, i za słowa. Strzec się natomiast powinniśmy tych, którzy żądają jej od innych, pełni zajadłości i nienawiści, sami nie poczuwając się do niej.

15 By zaś nie kończyć tych rozważań tak pouno, opowiem miłą anegdotę z mego życia. To było podczas śledztw, nie takich w rękawiczkach, jak jest to w Polsce. Młody oficer NKG błął mnie: powiedział choć jedno nazwisko, żona biedna, muszę dostać premię. A ja milczałem i dziś mam wyrzuty sumienia. NKG było doskonale rozmaite nazwiska, lepiej niż ja. Bez konsekwencji dla innych mogłam rzucić jedno z nich i biedny oficer zrobiłby mały prezent swojej żonie.

GAZETA WYBORCZA, NR 14, 17-18 STYCZNIA 2009, S. 17

ZADANIA DO TEKSTU

Zadanie 1. (0-2 pkt)
W jakim celu B. Skarga przywołuje słownikową definicję odpowiedzialności? (ak. 2-3.)

Zadanie 2. (0-2 pkt)
Wyjaśnij, jaką funkcję pełnią w ak. 4, podane formy:

- A. działamy zawsze -
- B. Człowiek na ogół czuje -

Zadanie 3. (0-1 pkt)
Ak. 5. w stosunku do ak. 4. jest
A. konkluzją.
B. rozwinięciem myśli.
C. egzemplifikacją pojęcia.
D. antytezą.

Zadanie 4. (0-1 pkt)
Dlaczego autorka jest przeciwna odpowiedzialności zbiorowej? (ak. 4., 5.)

Zadanie 5. (0 lub 2 pkt)
Czemu służy podany przez B. Skargę przykład rewolucjonistów francuskich? (ak. 6.)

Zadanie 6. (0-1 pkt)
Jaki środek stylistyczny występuje w zdaniu: *drgnienie skrzydeł motyla potrafi wywołać straszliwe tsunami?* (ak. 7.)

Zadanie 7. (0-2 pkt)
W ak. 8. B. Skarga pisze: *Spółczesność jednak na każdym kroku odpowiedzialności się domaga, ale nie jest to zawsze żądanie racjonalne.* Na podstawie ak. 7. i 8. odpowiedź, dlaczego jest to żądanie nieracjonalne.

Zadanie 8. (0-1 pkt)
Jaka jest zależność między odpowiedzialnością za czyn a wolnością człowieka? (ak. 10.)

Zadanie 9. (0-1 pkt)
W ak. 10. autorka odwołuje się do historii XIX w. Wyjaśnij dlaczego.

Zadanie 10. (0-1 pkt)
Jaką częścią mowy są wyrazy: *one, te, nas, która, te?* (ak. 11.)

Zadanie 11. (0-1 pkt)
Co składa się na podstawowy alfabet, którym powinni się kierować opiniodawcy? (ak. 12.)

Zadanie 12. (0-1 pkt)
Wypisz z ak. 13. wszystkie zachowania będące przeciwieństwem profesjonalnej odpowiedzialności.

Zadanie 13. (0-1 pkt)
Zdanie: *Brać ją trzeba na siebie i za pracę, i za postępowanie, i za słowa* (ak. 14.) pełni w tekście funkcję
A. informacyjną.
B. ekspresyjną.
C. impresyjną.
D. fatyczną.

Zadanie 14. (0 lub 2 pkt)
W jakim celu autorka w ak. 15. przytacza anegdotę ze swego życia?

Zadanie 15. (0-1 pkt)
W ak. 15. znajdź przykład ironii.

CZĘŚĆ II – PISANIE WŁASNEGO TEKSTU

TEMAT 1. Portret artysty modernistycznego. Omów temat, dokonując analizy i interpretacji fragmentów „Wesela” S. Wyspiańskiego. Wykorzystaj znajomość całego dramatu.

Fragment I
RACHEL
Ensemble jak z feerii, z bajki, ach, ta chata rozśpiewana, jakby w niej słowiki dźwięczą, i te stroje ukapane tęczą,

PANMEODY
Ma pani słuszność, cmy brzęczą najwięcej wokoło świec; gdzie błyska, muszą się zbiec.

RACHEL
Złatują się w dobrej wierze, na oślep, serdecznie, szczerze; nie domyślają się wcale; że ich tam czeka ogarek, co im będzie skrzydła piec.

PANMEODY
Na skrzydłach pani tu przyszła-?

RACHEL
Na skrzydłach myśl moja zwisa; szłam, przez błoto po kolana, od karczmy aż tu do dworu; ach, ta chata rozśpiewana, ta roztańczona gromada, zobaczy pan, proszę pana, że się do poezji nada, jak pan trochę zmieni, doda.

PANMEODY
Tak to czuje, tak to słysze; i ten spokój, i te cisze, sady, strzechy, łąki, gaje, orki, żniwa, sloty, maje. Żyłem dotąd w takiej cieśni, pośród murów szarej pleśni: wszystko było szare, stare, a tu naraz wszystko młode, znalazłem żywot urodę, więc wdecham to życie młode; teraz patrzę się i patrzę w ten lud krusy, kolorowy, taki rzeski, taki zdrowy-chochby szorstki, choć surowy. Wszystko dawne coraz bladziej, ja to czuję, ja to słyszę, kiedyś wszystko to napiszę; teraz tak w powietrzu wiszę w tej urodzie, w tym weselu; lecę, jak mnie konie niosą - od miesiąca chodzę boso, od razu się czuję zdrowo, chadzam boso, z gołą głową; pod spód więcej nic nie udziwam, od razu się lepiej miewam. (Akt I, sc. 19)

Fragment II
POETA
Duch się w każdym poniewiera, że czasami dech zapiera; tak by gdzieś het gnało, gnało, tak by się nam serce śmiało do ogromnych, wielkich rzeczy, a tu pospolitość skrzeczy, a tu pospolitość tłoczy, wlati w usta, uszy, oczy; duch się w każdym poniewiera i chciałby się wydrzeć, skoczyć, ręce po pas w krwi ubrozić, ramię rozprostować szeroko, wielkie skrzydła porozwijać, lecieć, a nie dać się mijać; a tu pospolitość niska wlati w usta, ucho, oko; - daleko, co było z bliska - serce zarzęte głęboko, gdzieś pod czwartą głębną skibą, że swego serca nie dostać. (Akt I, sc. 24)

Fragment III
NOS
(do Poety)
Znam, znam: evviva l'arte życie nasze nie niewarte: kult Bachusa i Astarte. Ha! trza nosić Fata, Los, konsekwentnie próżny trzos; o Wielkościach darmo śnić, trzeba żyć, trzeba żyć, - Bonaparte, ten miał nos.

GOSPODARZ
(ze swego miejsca)
Gdzież ty się tak uwinął, ledwo drugi dzień wesela, jużś powalony z nóg.

NOS
Chciałem, zębym w tłumie zginął, żeby się tak zwinelować, zanurzyć się po szczyt głowy, w ten świat zdrowy; indywidualność zdusić,

do prostoty się przymusić, ale coż, kiedy natura rozśpiewała moją duszę; mimo że miałem się pogłębić, na plan pierwszy ustąpić muszę - czuję! psiakrew, serce czuje!...

POETA
Nie żarty, choroba serca; po coż pisać?

PANMEODY
Niebezpieczno, ach, to już prawie szaleństwo.

GOSPODARZ
(mrucząc)
...A jednak i to... męczennostwo: żyć z tą pustką w duszy wieczną.

NOS
Pije, pije, bo ja muszę; bo jak pije, to mnie kluje; wleci w piersi serce czuje, strasznie wiele odgaduje; tak po polsku coś miarkuje - szumi las, huczy las: has, has, has. Chopin gdyby jeszcze żył, tobij pil - has, has, has, szumi las, huczy las. (Akt III, sc. 2)

S. WYSPIAŃSKI, WESELA, WYDANICTWO GREG, KRAKÓW 2007, s. 32-33, 41, 126-127

TEMAT 2. K.K. Baczyński o swoim pokoleniu w wierszu **** (Których nam nikt nie wynagrodzi...)*. Przedstaw temat, dokonując analizy i interpretacji utworu.

Których nam nikt nie wynagrodzi...

Których nam nikt nie wynagrodzi i których nie nam nie zastąpi, lata wy straszne, lata wąskie jak dłonie śmierci w dniu narodzin.

Powiedzieliście więcej nawet niż rudych burz ogromne wstęgi, jak ludzkie ręce złych demonów siejące w grzazach gorzką sławę.

Wzięliście nam, co najpiękniejsze, a zostawiły to, co z gromu, aby tym dziłsze i smutniejsze serca - jak krzyż na pustym domu.

Lata, o moje straszne lata, nauczyłyście wy nas wierzyć, i to był kostur nam na drogę, i z nim się resztę burz przemierzy.

Których nam nikt nie wynagrodzi i których nie nam nie zastąpi, lata - ojczyzno złej młodości, trudnej starości dniu narodzin.

Bogu podamy w końcu dłonie spalone skrzydłem antychrysta, i on zrozumie, że ta młodość w tej grozie jedna była czysta.

MODEL ODPOWIEDZI – MAKS. 20 PKT

Zad.	odpowiedź	pkt częstkowe	pkt całkowite
1.	Np. Aby wykazać, że definicja słownikowa jest niepełna, zawężona. Aby pokazać, jak trudne jest definiowanie abstrakcyjnych pojęć.	1	2
2.	Np. A. Autorka utożsamia się z odbiorcą, czytelnikiem, wyraża własny sąd. B. Wskazuje na powszechność zachowań, uogólnia.	1	2
3.	Odp. B		1
4.	Np. Jej zdaniem nie pozwala na to ani etyka, ani prawo.		1
5.	Np. Jest uzasadnieniem sądów wyrażonych w ak. 6.		2
6.	metafora (przenośnia)		1
7.	Np. Trudno jest przewidzieć dalekosiężne, odległe skutki czynów; brak wiedzy na temat konsekwencji działań; rozbieżność między intencjami a realizacją zamiarów; istnienie czynników niezależnych od woli ludzkiej.	1 (za 3 odp.)	2
8.	Np. Im większa wolność, tym większa odpowiedzialność.		1
9.	Np. Aby zilustrować wcześniejsze rozważania o przymisie i jego konsekwencjach.		1
10.	zaimki		1
11.	<ul style="list-style-type: none"> racje etyczne intencje wiedza umiejętność przewidywania skutków naciski i zagrożenia 		1
12.	bylejakość, szybkość, średnie standardy		1
13.	Odp. C		1
14.	Np. Aby pokazać zmienność ocen wynikającą z upływu czasu (relatywizm moralno-etyczny).		2
15.	biedny oficer		1

MODEL ODPOWIEDZI DO TEMATU 1. – MAKS. 25 PKT

- Np.
- I. Wstępne informacje o dramacie S. Wyspiańskiego (0-2 pkt)**
- dramat modernistyczny
 - utwór symboliczny
 - satyra społeczna osadzona w realiach przełomu XIX i XX w.
 - utwór inspirowany autentycznym wydarzeniem (wesele L. Rydla i J. Mikolajczyków)
 - powstał w atmosferze nastrojów schyłkowości, dekadencji i katastrofizmu
- II. Uzasadnienie doboru fragmentów (0-2 pkt)**
- spotkanie przedstawicieli środowisk artystycznych
 - rozmowy o literaturze inspirowane atmosferą wesela
 - dialogi ujawniający stosunek do życia, rozterki, marzenia młodopolskich artystów
 - ujawnia się ich oderwanie od rzeczywistości, traktowanie życia jako potencjalnego tematu do literatury

III. Prezentacja przedstawicieli cyganerii artystycznej (0-17 pkt)

- 1. Rachela (0-5 pkt)**
- autentyczna postać – Pepa Singer, córka Żyda, karczmarza z Bronowca
 - związana z artystycznym środowiskiem Krakowa, inteligentna, ocytana
 - kobieta wywołana, wemancypowana, egzaltowana
 - poetyzuje rzeczywistość (*chata rozspiewana, jakby w niej słowiki dźwięczą*)
 - jej wyobraźnia staje się narzędziem kreacji artystycznej świata (*zobaczy pan, że się do poezji nada*)
 - wyczuwa swoisty, niezwykły nastrój tej listopadowej nocy
 - rozumie istotę poezji
 - w swych wypowiedziach sztuczna, patetyczna, odrealniona
 - w rozmowach z poetami pozabawiona kompleksów
 - z jej inicjatywy pojawia się na weselu Chochot (i inne zjawy)
 - zorientowana w kierunkach i modach artystycznych
 - podziela fascynację inteligencji chłopami
- 2. Pan Młody (0-4 pkt)**
- Lucjan Rydel, syn rektora UJ, poeta
 - małżeństwo z chłopką (J. Mikolajczykową) jest przejawem mody na ludomanię
 - zauroczony wsią to wyraz ucieczki przed dekadentkami nastrojami epoki (*żyłem dotąd w takiej cieśni*)
 - ujawnia swój literacki stosunek do życia (*kiedyś wszystko to napiszę*)
 - swim zachowaniem zdradza brak autentyzmu, pozerstwo, nieszczerłość
 - nie rozumie prawdziwych problemów wsi i ich mieszkańców
 - ciągnie go witalność chłopów i barwność kultury chłopskiej (*lud krasny, kolorowy, taki rześki, taki zdrowy*)
 - wyzywa się ambicji bycia przewodnikiem duchowym narodu
 - odbiera poezji jej dawną funkcję towarzyszenia społeczeństwu w jego zmaganiach i dążeniach do wolności
- 3. Poeta (0-4 pkt)**
- w rzeczywistości poeta pokolenia dekadentckiego K. Przerwa-Tetmajer
 - przeżywa kryzys wartości
 - wewnętrzne rozdarty między pragnieniem siły i działania a słabością i niemocą (*tak by się nam serce śmiało do ogromnie wielkich rzeczy, a tu pospolitość skrzyczy*)
 - przylatca go proza życia, pozbawia go poetyckiej inwencji
 - z jego wypowiedzi przebija pesymizm, rezygnacja, niewiara
 - jest uosobieniem artysty skazanego na samotność i klęskę (*wielkie skrzydła porozwijaj, lecieć a (...) tu pospolitość niska*)
 - topos ptaka ze złamanymi skrzydłami staje się symbolem artysty modernistycznego
 - czuje się zagubiony w poszukiwaniu wartości, które mogłyby go uratować przed powszechną dekadencją
 - jest krytyczny wobec siebie, własnej postawy i literackiego dorobku
- 4. Nos (0-4 pkt)**
- postać autentyczna, przedstawiciel krakowskiej cyganerii artystycznej Tadeusz Noskowski
 - złotnik Przybyszewskiego i hasła „sztuka dla sztuki”
 - utożsamia się z ich postawą i losem (*trza znosić Fata, Los, konsekwentnie próżny trzos, o wielkościach próżno marzyć*)
 - alkohol traktuje jako narzędzie umożliwiający poznanie metafizycznych głębi (*bo jak piję, to mnie kluje; wtedy w pierś serce czuję*)
 - gdy pije, czuje się jak prawdziwy Polak (*tak po polsku coś miarkuję*)
 - nawiązuje do wiersza – manifestu młodopolskich artystów „Ewiva l'arte” K. Przerwy-Tetmajera
 - dochodzi do smutnego wniosku, że indywidualizm w świecie miernoty jest przekleństwem, zgubą
 - odczuwa dekadentką nudę, pustkę, znużenie, bezsens życia
- IV. Funkcjonalne wykorzystanie pojęć teoretycznoliterackich (0-1 pkt)**
- V. Wnioski (0-3 pkt)**
- Wyspiański w dramacie stawia pytania o stosunek współczesnych mu twórców do życia i problemów, którymi żyje społeczeństwo. Prezentuje pesymistyczną wizję artysty modernistycznego oglądającego świat przez pryzmat sztuki. Twórcy zatracili ambicję oddziaływania na rzeczywistość, zrezygnowali z roli przywódców duchowych narodu. Pogryźli się w marazmie, apatii, poddali się niemocy, ulegając nastrojom epoki modernistycznej.

MODEL ODPOWIEDZI DO TEMATU 2. – MAKS. 25 PKT

- Np.
- I. Kontekst historyczny (0-2 pkt)**
- lata II wojny światowej
 - hitlerowska okupacja Polski
 - działalność konspiracyjna i zmagania z wrogiem
 - przynależność Baczyńskiego do „Żośki” i „Parasola” (AK)
- II. Kreacja podmiotu lirycznego (0-5 pkt)**
- podmiot liryczny wypowiada się w imieniu zbiorowości (*nam nie zastąpi*) i swoim własnym (*o moje straszne lata*)
 - reprezentant pokolenia Kolumbów
 - poeta, żołnierz
 - odczuwa silną więź ze swoim pokoleniem i narodem
 - ma poczucie zbliżającej się własnej śmierci
 - samotny i zagubiony w świecie przepaleniowym złem
 - snuje refleksje natury egzystencjalnej i eschatologicznej
 - towarzyszy mu poczucie klęski, upadku systemu wartości i katastrofy
- III. Kreacja adresata (0-2 pkt)**
- lata wojny, czas Apokalipsy spełnionej
 - adresat abstrakcyjny
 - spersonifikowany czas (*lata wy straszne, powiedziałyście, wzięłyście*)
- IV. Obraz pokolenia czasu wojny (0-6 pkt)**
- poczucie żalu, rozgorznięcia z powodu utraconej młodości (*wzięłyście nam, co najpiękniejsze*)
 - piętno śmierci towarzyszące chwili narodzin
 - przerazenie demoniczną stroną natury człowieka (*jak ludzkie ręce złych demonów*)
 - przedwczesna dojrzałość rodzica świadomości klęski wartości humanistycznych
 - beznadziejność wobec sił historii bezwzględnej, brutalnej i okrutnej
 - poszukiwanie siły i oparcia w wierze oraz zasadach wyniesionych z czasów pokoju (*i to był kostur nam na drogę*)
 - postępowanie Boga jako jedynej istoty zdolnej zrozumieć tragizm pokolenia skażonego złem (*Bogu podamy w kołcu dlonie (...) i on zrozumie*)
- V. Ukształtowanie wypowiedzi (0-6 pkt)**
- liryka bezpośrednia, zwrot do adresata
 - pozorny dialog, w istocie monolog liryczny
 - wiersz regularny, stroficzny
 - dominantę kompozycyjną stanowi obraz doświadczeń pokolenia Kolumbów
 - segmentacja tekstu wynikająca z zastosowania anafory podkreślającej tragizm generacji
 - liczne tropy stylistyczne uwypuklające bezmiar zła, grozę, gorycz, smutek, rozczarowanie:
 - epitety, np. *straszne, złych, gorzką* negatywnie oceniają epokę, w której przyszło żyć podmiotowi lirycznemu
 - porównania, np. *serce jak krzyż, lata jak dlonie śmierci*
 - metafory, np. *ręce demonów, wstępny burz, ojczyzna zdej młodości, spalone skrzydłem antychrysta*, wyrażają wiarę w istnienie świata pozaziemskiego
 - personifikacja czasu (*lata nauczyłyście*)
 - słowa kluczce, np. *krzyż, kostur, pusty dom*
- VI. Znajomość i umiejętne stosowanie terminologii teoretycznoliterackiej (0-1 pkt)**
- VII. Wnioski (0-3 pkt)**
- W wierszu ukazany został dramat ludzi młodych, dojrzewających w czasie wojny. Poeta jako reprezentant pokolenia Kolumbów odczuwa głęboko tragizm generacji i historyczności. Młodym przyszło żyć w czasach spełnionej Apokalipsy ze świadomością nieuniknionej śmierci. Wojna zburzyła porządek świata, odebrała im marzenia, przewartościowała system wartości. Jedynym oparciem staje się Bóg, ponieważ tylko on jest w stanie zrozumieć ich los. Język utworu, silnie nacechowany emocjonalnie, podkreśla cierpienie, samotność, beznadziejność i zagubienie pokolenia osaczonego przez historię.
- AUTORZY: JOLANTA WAKULIŃSKA, MIROSLAWA SZUMSKA, URSZULA ZMORKA



Tajemnice II wojny światowej

W poniedziałek płyta 3. Tajemnice zamachów na Hitlera

Co
poniedziałek

Pierwszy (z etui) i drugi odcinek serialu można zamówić w dalsze sprzedazy wyszkowej pod numerem telefonu **0 801 130 000** (koszt połączenia 0,29 netto w sieci TPSA) lub **0 22 555 44 00**. Cena „Gazety” i płyty: 6,99 zł (w tym 22% VAT)

gazeta
WYBORCZA.PL

WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI UNIwersytetu warszawskiego
zaprasza na studia na kierunkach:

PRAWO

- stacjonarne oraz niestacjonarne pięcioletnie magisterskie

ADMINISTRACJA

- niestacjonarne (zaoczne) studia dwustopniowe trzyletnie licencjackie oraz dwuletnie magisterskie uzupełniające

więcej informacji: www.wpia.uw.edu.pl